Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zl.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 239 | Katowice, piątek 16-go października 1931 r. | Rok 30

Mongolja.

Wypadki ostatniej doby, rozgrywające się w Mandżurji w związku z akcją wojsk japońskich, odbiły się mocnem echem w kraju, sąsiadującym z Mandżurją, w Mongolji. Z Dalekiego Wschodu dochodzą wieści o formowaniu się tam, wzorem Mandżurji, niezależnego rządu o dążnościach separatystycznych w Mongolji.

Czem jest etnograficznie i politycznie Mongolja? Mongolja ciągnie się od gór Chinganu na wschodzie aż po góry Tarbagataj na zachodzie. Piaski pustyni Gobi dzielą ten kraj na dwie części; północną, graniczącą z Syberją, jest to tak zwana **Mongolja zewnętrzna,** i południową, graniczącą z Chinami, zwaną **Mongolją wewnętrzną.** Rozdział polityczny, odpowiadający prawie zupełnie podziałowi geograficzno-fizycznemu, zarysował się już za pierwszych lat dynastji Mandżurskiej (druga połowa XVII w.). Stepy mongolskie, przylegające do Wielkiego Muru Chińskiego, łatwiej i prędzej ulegały zdobywczej polityce władców mandżurskich, niż bardziej odległe przestrzenie północnej Mongolji, leżącej za gorącemi i suchemi piaskami Gobi. Aczkolwiek już wtedy cała Mongolja uległa władzy suwerennej Chin, podległa jej przez przeszło dwa stulecia, północna Mongolja ciążyła raczej ku Rosji, która gruntowała tam swoje wpływy. To też gdy w Chinach wybuchła rewolucja, obalająca tron cesarski Mandżurów, północni książęta mongolscy wypędzają chińskich urzędników z Urji i proklamują niezależność Mongolji Zewnętrznej (1 stycznia 1912). Hutukta, „Żywy Budda", zostaje proklamowany władcą niezależnego państwa. W tym samym roku Mongolja Zewnętrzna zawiera układ z Rosją, w którym to państwo uznaje autonomję północnego terytorium, obejmującego przeszło ⅔ całej Mongolji. Układ ten, zawarty bez porozumienia z Chinami, wywołał platoniczny sprzeciw rządu chińskiego.

Wojna światowa odwraca uwagę Rosji od Mongolji, która znów całkowicie przechodzi pod wpływy Chin, przyczem Mongolja Zewnętrzna zachowuje swą autonomję z „Żywym Buddą", jako naczelnym władcą. W roku 1919, zgodnie z uchwałą przedstawicieli Mongołów, Mongolja wraca całkowicie pod panowanie Chin, które przesyłają swoich urzędników i załogę wojskową do Urgi, stolicy Mongolji. Stan ten trwa bardzo krótko. Mongołowie, przywoławszy na pomoc barona Ungern-Sternberga, oficera armji atamana Siemionowa, zaatakowali garnizon chiński. Chińczycy chwytają „Żywego Buddę" i więżą go w jego własnym pałacu. W styczniu 1921 „Żywy Budda", zmyliwszy czujność strażników, ucieka i staje na czele partyzanckich oddziałów mongolskich. Chińczycy zostają wypędzeni, a na ich miejsce przychodzą czerwone oddziały Rosjan. Baron Ungern cofa się w kierunku Mandżurji, usiłuje zawładnąć Czytą stolicą republiki Dalekiego Wschodu dostaje się jednak do niewoli i wkrótce potem zostaje rozstrzelany przez bolszewików.

W r. 1924 „Żywy Budda" umiera, a Mongolja Zewnętrzna tworzy pod wpływem Sowietów rewolucyjny rząd „Narodu Mongolskiego". Stolica Urga otrzymuje nową nazwę „Ulan Bator Hoto", czyli „Miasto Czerwonych Bohaterów". Oprócz tej republiki północnej, powstaje Republika Mongolska - Burjacka, która łączy się z Sowietami i Republika Burga (państewko buforowe pomiędzy Z. S. S. R., Mongolją i Mandżurją) ze stolicą Chajlar. Mongolja Wewnętrzna, jako część integralna Chin, otrzymuje administrację chińską z podziałem na trzy prowincje, noszące nazwę „Trzech Prowincyj Północno-Zachodnich", w odróżnieniu od Mandżurji, stanowiącej „Trzy Prowincje Wschodnie".

O oderwanie zupełne Mongolji Wewnętrznej od Chin i poddanie jej swym wpływom pod maską niezależności walczy obecnie Japonja, protegując i wspierając materjalnie separatystów mongolskich. Jak się zachowa wobec tego faktu Rosja Sowiecka, której wpływy obejmują Mongolję Zewnętrzną — niewiadomo narazie. W każdym razie teren możliwych starć na Dalekim Wschodzie rozszerzył się jeszcze bardziej. **M. D.**

Otworzą się warsztaty pracy dla bezrobotnych żywicieli rodzin.

Katowice. Wczoraj odbyła się w śląskim urzędzie wojewódzkim konferencja przy udziale przedstawicieli przemysłu, związków zawodowych i władz wojewódzkich w sprawie powołania do życia sekcji dla spraw pracy przy komitecie niesienia pomocy bezrobotnym. Po ukonstytuowaniu się tej sekcji omówiono cały szereg projektów, mających na celu rozszerzenie rynku pracy dla zmniejszenia bezrobocia a mianowicie poruszono sprawę wymiany pracowników młodocianych na żywicieli rodzin, dalej wymianę tych pracowników, którzy poza pracą mają inne źródło utrzymania na tych żywicieli rodzin, którzy są zdani tylko na swoją pracę w walce o egzystencję. Również omówiono zagadnienie skrócenia czasu pracy w przedsiębiorstwach celem zajęcia większej ilości pracowników. Sekcja pracy ma na celu służyć władzom pomocą przez fachową poradę i opinję w walce z bezrobociem w kierunku rozszerzenia rynku pracy i popularyzować w społeczeństwie środki, skierowane w tym celu.

Co sądzi parlament niemiecki o polityce Brüninga?

Porozumienie z Francją z zastrzeżeniami. — Hindenburg nie powinien przyjmować francuskich ministrów. — Pochwała Schachta.

Berlin. Reichstag rozpoczął wczoraj w południe dyskusję nad ekspose kanclerza Brüninga. Jako pierwszy zabrał głos poseł socjal-demokratyczny Breitscheid. W chwili kiedy mówca wstąpił na trybunę, niemiecko-narodowi i hitlerowcy opuścili salę. Breitscheid oświadczył, że socjal-demokracja nie pochwala planów politycznych tego rządu. Następnie przemawiał hitlerowiec Frick, zaznaczając, że narodowi socjaliści godzą się również na porozumienie z Francją, o ile tylko Niemcy będą mogły uzyskać na tej drodze gwarancje i zostaną uwzględnione ich „konieczności życiowe"(?). Polityka zagraniczna Niemiec powinna przedewszystkiem popierać planowo system sojuszu z tymi narodami, które czują się pokrzywdzone przez traktat wersalski. Oświadczenie Fricka o gotowości porozumienia z Francją wzbudziło na ławach lewicy wielkie poruszenie.

W dalszym ciągu dyskusji nad ekspose kanclerza Brüninga zabrał głos poseł niemiecko-narodowy Oberfohren, — który oświadczył, że niemiecko-narodowi nie mogą zgodzić się na pewne kroki prez. Hindenburga jak n. p. na przyjęcie ministrów francuskich. Poseł Oberfohren bronił wystąpienia b. prezydenta Banku Rzeszy dr. Schachta na kongresie w Harzburgu. W zakończeniu poseł żądał wycofania ostatnich dekretów prezydenta jako sprzecznych z konstytucją. Po przemówieniu posła centrowego Jossa posiedzenie Reichstagu zamknięto odraczając dalszą dyskusję do jutra popołudnia. (PAT.)





W Lubece toczy się obecnie proces o otrucie szczepionką przeciwgruźliczą 75 dzieci przez trzech niemieckich lekarzy. Na ławie oskarżonych zasiadają: prof. dr. Alstaedt, Klotz i Deyke, których fotografje widzimy powyżej. Rozprawa budzi silne zainteresowanie tak w świecie lekarskim jak i wśród społeczeństwa.

Niema państwowej religji w Hiszpanji.

Madryt. Kortezy uchwaliły 276 głosami przeciwko 41 artykuł konstytucji, stwierdzający, iż nie istnieje żadne ogólno-państwowe wyznanie religijne.

Rząd Hiszpanji podał się do dymisji.

Madryt. Na skutek głosowania, które miało miejsce w ub. noc w parlamencie, który uchwalił usunięcie z granic Hiszpanji niektórych kongregacyj oraz rozwiązanie innych, Zamora, szef tymczasowego rządu podał się do dymizji, zarówno jak i min. spraw. zagranicznych Maura. Wobec otwarcia kryzysu gabinetowego, prez. Kortezów Besteiro polecił ministrowi wojny z poprzedniego gabinetu uformowanie nowego rządu. Minister Azana przyjął misję, licząc na poparcie grupy radykalno - socjalistycznej i socjalistów. Pat.

Stosy złota gromadzi u siebie Francja.

Cherbourg. Przybyły tu dwa okręty „Bremen' i „Berengeria", przywożąc 630 beczułek złota, przedstawiającego wartość 2 miljardów franków. Transport złota jest przeznaczony dla banków paryskich. (PAT).

Amerykańskie łodzie płyną do Szanghaju.

Waszyngton. Ministerstwo marynarki komunikuje, że 7 amerykańskich łodzi podwodnych, które niedawno zostały przeniesione z Tsingtau do Czifu, otrzymało rozkaz natychmiastowego udania się do Szanghaju. Zarządzenie to pozostaje w zwiząku z wylądowaniem kilkuset żołnierzy japońskiej marynarki wojennej w Szanghaju.

Obawy Ameryki.

Waszyngton. Rząd daje wyraz wielkiemu zaniepokojeniu wobec groźby wypowiedzenia przez Chiny wojny, jeżeli Liga Narodów nie doprowadzi do zadowalniającego rozwiązania konfliktu w Mandżurji. Oficjalna wiadomość taka jeszcze tu nie nadeszła, lecz Stimson omówił już ze swymi kolegami tę kwestję, uważając ją za niezwykle ważną. PAT.

TELEGRAMY.

Europejska konferencja rozkładu jazdy.

Warszawa. PAT. W dniu 12 b. m. rozpoczęła obrady w Londynie europejska konferencja rozkładu jazdy, w której bierze również udział delegacja polska pod przewodnictwem p. Moskwy. P. K. P. zgłosiły kilka ważnych wniosków, któreby weszły w życie w rozkładzie na rok 1932-33.

Pracą młodocianych, kobiet i terminatorów zajmowała się komisja senacka.

Warszawa. Senacka komisja gospodarstwa społecznego na wczorajszem posiedzeniu wprowadziła szereg poprawek do projektu ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu i o pracy młodocianych i kobiet. Poprawki zmierzają m. in. do określenia terminu w sprawie łagodzenia kar, tudzież co do zatrudnienia terminatorów przyjmowanych do nauki. W tej ostatniej sprawie ustawa przewiduje rozwiązanie kwestji przez rozporządzenie ministra przemysłu i handlu oraz pracy i opieki społecznej. Analogiczne poprawki przyjęto również do projektu ustawy, rozciągającej moc obowiązującą dwóch poprzednich ustaw na górnośląską część województwa śląskiego. (PAT)

Zakład ubezpieczeń w Gdyni skarży gazownię.

Gdynia. Wczoraj przed tut. sądem okręgowym odbywała się rozprawa przeciwko Towarzystwu Gazowemu w Gdyni z powództwa Z. U. P. U., który wniósł o nałożenie aresztu na Towarzystwo Gazowe, celem wyegzekwowania sumy 1.200.000 zł., tytułem zwrotu poniesionych strat w czasie katastrofy. W czasie rozprawy Z. U. P. U. obniżył żądaną sumę odszkodowania do 200.000 zł., wychodząc z założenia, że zakład nie miałby na czem dochodzić sumy 1.200 tys. zł., skoro kapitał zakładowy Towarzystwa Gazowego wynosi tylko 100 tys. zł. Rozprawa trwała trzy godziny. Sąd po naradzie odłożył termin wyroku do soboty. W imieniu Z. U. P. U. występowali adwokaci Zaleski z Gdyni i Wlazło z Poznania, imieniem Towarzystwa Gazowego adwokaci Janicki i Chmielicki z Poznania. (PAT.)

Pociąg obrabowany przez bandytów.

Londyn. Oddział bandytów chińskich zatrzymał koło Tahuszan na linji Pekin-Mukden pociąg osobowy i obrabował doszczętnie 2.000 pasażerów, wśród nich wielu obcokrajowców. Żołnierze, konwojujący pociąg, zamknęli się w jednym z wagonów, który opuścili dopiero po odejściu bandytów.

— Komisarz Litwinow odbył dłuższą konferencję z ambasadorem japońskim Hirotą na temat konfliktu mandżurskiego.

Senat uchwala ustawy, przedłożone mu przez Sejm.

Warszawa. Wczoraj o godz. 16.15 marszałek Senatu Raczkiewicz otwarł 19-te posiedzenie Senatu, odczytując dekret P. Prezydenta Rzplitej o zwołaniu sesji nadzwyczajnej, **którego Izba wysłuchała stojąco.** W ławach rządowych zasiadło kilku ministrów. Po złożeniu ślubowania przez senatora Wiśniewskiego przystąpiono do sprawy budowy kolei Kraków — Miechów. Senat przyjął ustawę w brzmieniu sejmowem. Zkolei nowelę dotyczącą spisu ludności i statystyki administracyjnej referował senator Dąbski. W dyskusji zabierali głos senator Seyda i Dyrektor Głównego Urzędu Statystycznego Szturm- de Sztrem. Nowelę przyjęto w brzmieniu sejmowem. Ustawę znoszącą sądy okręgowe w Mławie i Białej Podlaskiej senat również przyjął w brzmieniu sejmowem. Nowelę do ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych, wojska, sędziów i prokuratorów referowaną przez senatora Zaczka w głosowaniu przyjęto większością głosów w brzmieniu zaproponowanem przez komisję. (PAT.)

Wielki plan rozbudowy i automatyzacji sieci telefonicznej w Polsce.

Warszawa. Wczoraj na posiedzeniu komisji skarbowej Sejmu p. minister poczt i tel. Boerner wygłosił przemówienie, uzasadniające **projekt ustawy o upoważnieniu przedsiębiorstwa państwowego Poczta Polska, Telegraf i Telefony do zaciągnięcia pożyczki** inwestycyjnej, zaznajamiając komisję o warunkach umowy o pożyczkę na rozbudowę urządzeń pocztowych w Polsce. — zaznaczając, że zawarta w taki sposób umowa pożyczkowa daje możność uzyskania:

1) urządzeń automatycznych na 39.000 telefonów, 2) ułatwia możność produkcji central automatycznych w kraju, 3) środki pieniężne w wysokości 250.000 funtów (11 milj. zł.) na zakup maszyn, aparatów telefon. i na budynki.

Plan rozbudowy sieci, do którego zmierza pożyczka, oparty jest na najnowszych zdobyczach techniki. Nowoczesne urządzenia automatyczne zwiększają szybkość połączeń tak, że czas jednego połączenia wyniesie od 3½ do 5½ sek., podczas gdy w centralach ręcznych czas ten wynosi od 22 do 49 sek. Automaty zapewniają większą ciągłość ruchu, dobroć rozmów zostaje podwyższona. Podsłuchiwanie rozmów staje się niemożliwe, **rentowność wzrasta, dając około 26%,** podczas gdy z central ręcznych wynosi **około 13%.**

Automatyzację stosują wszystkie większe państwa. Argument przeciwko automatyzacji, polegający na tem, że pozbawia ona pracy telefonistki, Minister odpiera, wskazując, że **pewna ilość telefonistek pozostanie przy automatach, a część otrzyma przydział do central ręcznych, nieznaczna część przejdzie do pracy kancelaryjnej.**

P. Minister wskazuje, **że potrzebę automatyzacji odczuwa szczególnie polski Górny Śląsk, gdyż po stronie niemieckiej już od 5 lat istnieje automatyczna centrala okręgowa w Gliwicach. Z innych miast większych poza Katowicami automatyzacje otrzymają Bydgoszcz, Wilno, Grudziądz, Przemyśl, Częstochowa, Toruń, Stanisławów. Warszawa podmiejska, Kraków podmiejski.** (PAT).

Brüning opanowuje sytuację.

Berlin. Na wczorajszem posiedzeniu **frakcja socjaldemokratyczna Reichstagu uchwaliła bez dyskusji głosować przeciw wnioskom nieufności dla rządu Brüninga.** Decyzja ta umotywowana została m. in. **chęcią niedopuszczenia do nowej inflacji,** którąby ponownie wywłaszczyła rzemieślników i ciułaczy oraz robotników.

Frakcje niemieckiej partji ludowej i partji mieszczańskiej jeszcze nie zdecydowały się co do swego stanowiska, lecz prawdopodobnie opowiedzą się za rządem, który w takim razie skupić może około 20 głosów większości.

Głosowanie nad wnioskami nieufności dla rządu Brüninga **odbędzie się w piątek wieczorem, lub najpóźniej w sobotę,** tak, że Reichstag jeszcze w tym tygodniu zakończy sesję i odroczy się do stycznia, lub nawet lutego.

Laval między dziennikarzami.

Paryż. Laval wygłosił przemówienie w czasie śniadania, urządzonego staraniem stowarzyszenia prasy anglo-amerykańskiej. Przedmiotem przemówienia była zbliżająca się podróż premjera do Stanów Zjednoczonych. Laval oświadczył: „Podczas naszej podróży do Stanów Zjednoczonych, nie weźmiemy udziału w żadnej konferencji, nie będziemy pracowali nad ustaleniem treści układów. Poprostu **z całą otwartością postaramy się wyjaśnić w rozmowach bezpośrednich wszystkie ważne zagadnienia, wobec których znalazł się obecnie świat.** Śmiem twierdzić z optymizmem, że powaga wypadków nie przeszkodzi nam przewidzieć, w jaki sposób te zagadnienia należy rozwiązać". (PAT).

Kulami odpędzono komunistów z pod ratusza.

Berlin. W miejscowości westfalskiej Siegen doszło wczoraj w południe do krwawych rozruchów komunistów. 200 komunistów otoczyło ratusz, usiłując przemocą wtargnąć do wnętrza. Policja użyła broni palnej. Kilku manifestantów zostało poranionych. (PAT)

Anglja podwyższa cenę swych paszportów.

Berlin. Z Londynu donoszą, że Foreign Office nosi się z zamiarem podniesienia z dniem 19. bm. opłat paszportowych. Celem tego zarządzenia jest podwyższenie dochodów fiskalnych oraz zmniejszenie wyjazdów zagranicę. Podczas, gdy dotychczas paszport kosztował 7.6 szylinga, w przyszłości kosztować będzie 15 szylingów. Pozatem pobierane będą opłaty stemplowe w wysokości 2 szylingów za każdorazowy wyjazd.

„Bałkański pieniądz".

Moskwa. Prasa tutejsza podaje, że na konferencji państw bałkańskich, która ma się odbyć w Stambule, delegacja Turcji zaproponuje **utworzenie w państwach bałkańskich jednolitego systemu monetarnego, oraz ustalenie w granicach tych państw taryfy pocztowej.** Pat.

Wygrane na loterji.

29 dzień ciągnienia.

Premje po 5.000 zł. + stawka na nr-y: 64755 88025 116959 136188 172256.

Zł. 15.000 na n-ry: 19272 53757.

Zł. 10.000 na nr. 4770.

Zł. 5.000 na nr.: 49269

Zł. 3.000 na n-ry: 58663 134209 153670.

Zł. 2.000 na n-ry: 17423 18505 24126 24720 26683 29450 42821 88873 102804 123500 124893 133921 139304 156189 170919 178527 178755 194010 200166 202508 209523.

1.000 zł. na n-ry: 1650 13361 42475 42935 46912 69248 74262 74253 79275 95529 95640 97750 99029 100282 104501 106870 107867 109014 110950 112988 115786 121871 129079 133796 176001 177653 180977 185850 185934 186749 191767 199160 199673 202030 204347 209640.

Zł. 500 na n-ry: 691 2913 5389 9444 9716 10521 10606 10842 11605 14239 16339 17850 21089 25502 25551 25564 29046 31009 31173 32882 33771 34184 37210 39955 40457 45746 48449 53380 53920 54730 55284 58284 58720 58882 63046 63065 64101 64584 64646 66202 66538 67127 68523 71561 73638 73025 74711 75034 76222 77316 80080 80657 81503 82038 87012 87535 88457 81746 96281 96673 98577 98972 99247 99700 102978 104248 105455 107155 107955 108974 111585 112000 112688 113273 115300 115486 117145 120218 121884 122785 123077 125095 129180 131183 131864 133103 34893 135132 136442 136639 137004 138483 138741 139731 140084 140719 140886 141088 141196 141788 142395 143464 143711 14376[illegible] 144721 146336 146377 148194 148870 149034 1517[illegible] 152097 155085 157224 160238 160799 160960 1641[illegible] 164443 165915 166012 167231 168700 169394 169819 173065 174669 175101 175192 176634 177764 179553 181199 182300 187953 189922 190476 190601 194080 194684 195124 195761 195788 196803 197347 197629 199478 199918 200735 201901 204719 205337 209954.

Promień słońca

— Cicho, cicho Zosieńko, cicho skarbie mój, tatuś przyjdzie, przyniesie pieniędzy, Zosia napije się herbatki, ugrzeje rączki, napalimy w piecu, porąbiemy cukier, a największy kawałek będzie dla Zosi; tak bo Zosia grzeczna, Zosia wie, że się naprzykrzać nie można... No cicho, śpij teraz, moja droga, moja kochana... Nie płacz moja biedna... bo to brzydko, bardzo brzydko płakać...

Temi słowy uspokajała młoda kobieta pięcioletnią może dziewczynkę, a słowa pocieszenia, słowa, któremi ukoić chce rozżalonego dzieciaka, wywierają na nie wręcz przeciwny skutek, bo choć mówi dziecinie, że płakać to bardzo brzydko, jej samej łzy jak groch spadają po wybladłej twarzy, usta, które usiłują się uśmiechnąć, drżą, a oczy zaczerwienione z napuchłemi powiekami zwracają się niespokojnie raz po raz na łóżko, skąd dochodzi ciężki oddech chorego chłopaka.

W mieszkaniu zimno, ze ścian sączy się wilgoć, a na połatanych szybach połyskują zaśnieżone kryształy, to też malca przykryła na kołdrę własną chustką, nie bacząc, że chłód, od czasu do czasu przejmuje ją aż do kości, a dziewczynkę, usypiającą, otuloną w parę spódnic przycisła do siebie i ogrzać pragnie ciepłem piersi matczynej.

W pokoju dosyć obszernym brudno. Nieporządek i brak czystości nieomylne zapowiedzi biedy zaglądającej już śmiało w oczy zdążyły się wkraść i zapanowały tu na dobre.

Wody w wodociągach by jeszcze wystarczyło, ale jakże tu myć podłogę, kiedy Stasio od paru tygodni ma kaszel, a gorączkuje od dni kilku... Jakże tu prać, kiedy niema na mydło i na węgiel...

Sprzętów wprawdzie jeszcze dosyć, ale rąbać ich i na ogień kłaść nie można... Tak ciężko przychodziło wszystko.

Ta komódka, to owoc jej trzymiesięcznej pracy, niejednej niedospała nocy, by ją zdobyć, stolik orzechowy, to pamiątka dla Zosi od ojca chrzestnego, a jesionowem łóżkiem, robionem na urząd, cieszyła się jak dziecko. Niejedno wprawdzie możnaby z tego zastawić, ale rządca domu zapowiedział surowo, żeby się nie ważyli ruszyć ani jednego gratu, gdyż inaczej na bruk ich wyrzuci...

A przecież oni wypłacali się zawsze tak regularnie... Gdy mąż chodził do warsztatu, przed pierwszym nieraz zanosiła pieniądze, by się w domu nie rozeszły, ale teraz?

Teraz już jedenasty idzie tydzień, jak roboty nie ma. Majster od jesieni już płacił mniej, coraz mniej, a wreszcie powiedział, iż dalej na zapas robić nie może, gdyż nie ma na materjał. Obiecał przysłać, jak się czasy poprawią, nie poprawiły się widać jednak, bo nie przysyła.

Nie poprawiły się, boć jej nic do szycia nie przynoszą, snać u wszystkich taka bieda jak u nich.

A kiedyż to wszystko się skończy? Już koniec marca, a mróz trzyma. Zima łagodna zrazu, rozhulała się teraz na dobre, objęła wszystko i wszystkich lodowemi uściski.

Przez to zimno Stasiowi pogorszyło się znacznie. Łzy matczyne nie pomagają. Potrzeba doktora, lekarstw, potrzeba posilnych rosołków i wina, któreby wzmacniało, a tu tymczasem od rana nie miał łyżeczki ciepłej herbaty w ustach...

Konstanty wyszedł i dotąd go niema. Powtarza machinalnie kołysanej przez siebie dziewczynce: tatuś przyjdzie, tatuś przyniesie nam herbatki, ale nie wierzy w to, w co chce, by uwierzyło dziecko.

Skąd weźmie... Ojciec jej dzieli los męża... Przyniósł jej onegdaj kilkanaście groszy, popatrzył na swego chrzestniaka i poszedł nie powiedziawszy ani słowa.

Bo i o czemże mówić mieli. On wiedział, że córce i wnukom nic nie pomoże, ona mówić nie śmiała o swej trosce, zresztą jak było widział dobrze.

Obrączki i wszystko, co można było zanieść do żyda pozastawiane, w żadnym sklepiku nie dadzą więcej na kredyt, a za gotówkę sprzedają jakby z łaski.

Sklepiczarka powiedziała do niej, gdy przed paru dniami zażądała dla Stasia kawałek lodowatego cukru:

— Ho, ho, moja pani, takich zbytków powinien się wyrzec, kto na chleb nie ma, — a gdy pomimo tego powtórzyła żądanie, zmierzyła ją takim wzrokiem jakby chciała powiedzieć: lepiejbyś te parę groszy na dług oddała.

A przecież ona nie chciała zrobić zbytku, myślała tylko, że kawałek tego cukru ulży jej biednemu dziecku, że mały uśmiechnie się, obejmie ją rączkami za szyję, zanim chciwie cukier ssać zacznie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Piątek 16 października

Św. Saturnina i Hereusza z 365 towarzyszami.
Św. Galla, opata.
Św. Florentyna, biskupa trewirsk.

Kalendarz słowiański: Radzisław.

Jutro, 17 października: Św. Andrzeja z Krety, męczennika † 755 r.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6,06;	o godz. 16,52.
Księżyca	o godz. 12,48;	o godz. 19,37.

*

Z historji śląskiej.

16 października 1297. Założono parafję w **Raszowie** przy Opolu, do której przyłączono Dębie. — **1731.** Ukazanie się cesarskiego ogólnego patentu rękodzielników, wskutek czego ustawy bractwa (cechów) wszystkich na Śląsku znacznie zmienione być musiały. — 16, 18, 19 października **1813.** Zwycięstwo Prusaków nad Napoleonem w krwawej bitwie pod **Lipskiem.** Tamto w rzece Elsterze zginął książę Józef Poniatowski. — **1904** Położenie kamienia węgielnego pod nowy kościół **św. Józefa w Król. Hucie.** Poświęcenia dokonał ksiądz radca duchowny Łukaszczyk, proboszcz przy kościele św. Barbary w Król. Hucie. — **1904.** Parafja **Kośmice** obchodziła 100-letnią rocznicę poświęcenia swego kościoła.

*

W roku: 1195. Jarosław, po zgodzie z ojcem jego Bolesławem, otrzymał **księstwo opolskie** z obszarami Odmuchowskiemi. — **1197.** Biskup wrocławski Żyrosław poświęcił kościół parafjalny w **Rybniku.** — **1198.** Biskup wrocławski Jarosław poświęcił nowy (drugi) kościół **św. Jakóba w Nysie.** — 1198. Jarosław biskup wrocławski darował biskupstwu ze swego księstwa znaczne posiadłości. Z tej darowizny powstało **biskupie księstwo nyskie.** — **1200.** Zbudowanie kościoła św. Małgorzaty na południowej stronie miasta **Bytomia.** W wieku 16 spalił się doszczętnie. — **1200.** Niemieccy przybysze z zachodu ściągają się na wschód i osiadają na Śląsku jako kolonizatorzy. — **12..?** Budowa zamku na **Świerklańcu,** który służył za siedzibę starostom ziemi bytomskiej, która należała do Piastów, a następnie do brandenburczyków.

— **Budowa magistrali węglowej Śląsk — Bałtyk.** W Warszawie odbyło się posiedzenie Rady zarządzającej oraz komitetu dyrekcyjnego francusko - polskiego towarzystwa kolejowego. W związku z obradami przybyło do Warszawy szereg przedstawicieli świata finansowego francuskiego, którzy wchodzą w skład Rady towarzystwa. Na komitecie dyrekcyjnym omawiano sprawę dalszego finansowania budowy linji kolejowej Śląsk — Bałtyk. **Jak ustalono wybudowanie linji o jednym torze bez odcinka Strzemieszyce — Częstochowa pochłonie sumę 110 000 000 zł.** Następnie omawiano sprawę drugiej emisji obligacyj towarzystwa.

— **Zbiór ziemniaków.** Główny urząd statystyczny dokonał tymczasowego obliczenia zbioru ziemniaków w 1931 r. Podług obliczenia tego, zbiór ziemniaków w Polsce wynosiłby 326,6 miljonów kwintali (podwójnych centnarów), czyli o 5,7 proc. więcej, niż w roku ubiegłym.

— **Poprawa w górnictwie.** W przemyśle górniczym zagłębia dąbrowskiego zaznaczyła się w ostatnim tygodniu pewna poprawa położenia. Szereg kopalń zwiększył liczbę dni pracy w tygodniu.

— **Żądania pracowników państwowych, kolejowych i komunalnych.** Grono organizacyj urzędniczych wchodzących w skład Naczelnego Komitetu pracowników państwowych, kolejowych i komunalnych powiększyło się o „Związek Umysłowych Pracowników Kolejowych, których przystąpienie rozszerza znowu podstawy działalności naczelnego komitetu. Wobec tego w komitecie tym obejmującym 16 organizacyj urzędniczych reprezentowane są wszystkie gałęzie służby państwowej zarówno w Warszawie, jak i w najdalszych województwach. Na posiedzeniu odbytem dnia 8 października 1931 r. ustalił naczelny komitet tekst memorjałów w sprawie położenia materjalnego pracowników państwowych i memorjał ten ma być w najbliższym czasie przesłany sejmowi i rządowi w szczególności p. premjerowi, do którego zwracano się już z prośbą o audjencję. Wbrew tendencyjnie rozsiewanym przez niektóre czynniki pogłoskom stwierdzono w obszernej dyskusji, że ideologja naczelnego komitetu wyrażająca się w rzetelnej obronie zawodowych interesów stanu urzędniczego jest wolna od jakichkolwiek wpływów politycznych — niezależność organizacji jest jej największą siłą, która niewątpliwie skupi najszersze grono zdrowo myślących pracowników państwowych.

Wkońcu przypomniano, że jeszcze w czerwcu rb. naczelny komitet wystąpił przeciw „projektowi o zniesieniu szczebelkowania, uważając, że dochody z tego powodu muszą być minimalne a odebranie urzędnikom wobec wstrzymania awansów, jedynej możliwości skromnego i dobrze zasłużonego podwyższenia poborów byłoby dotkliwą krzywdą.

— **Małe spożycie mięsa w Polsce.** Przeciętne spożycie mięsa na głowę wynosiło w Polsce w r. 1928 — 18,86 kg. (z tego: 5,6 kg. wołowego, 1,4 cielęcego, 11,5 kg. wieprzowego, 0,3 kg. baraniego i 0,06 kg. końskiego mięsa), a w r. 1930 — 17,95 kg. na głowę. Spożycie zmniejszyło się więc o kilka procent z powodu kryzysu a stale jest około trzy razy mniejsze niż w Niemczech.

Polscy robotnicy rolni do Niemiec.

Katowice, 15 października.

Zapotrzebowania do pracy na roli w Niemczech ulegają systematycznemu z roku na rok zmniejszeniu; gdy w ostatnich latach osiągały jeszcze liczbę 120 tysięcy osób, w roku ub. około 75 tysięcy, a w r. b. już tylko około 38 tysięcy.

Gwałtowne kurczenie się rynku pracy w Niemczech dla polskich robotników rolnych nie jest objawem przejściowym, a odpowiednią polityką władz niemieckich, dążących do uniezależnienia rolnictwa od zagranicznej siły roboczej, a przede wszystkiem siły polskiej. Dziś jest rzeczą prawie pewną, że najbliższe lata muszą przynieść zanik emigracji sezonowej do Niemiec: przestanie ona istnieć, lub zostanie zredukowana do cyfry bardzo małej, nieodpowiadającej potrzebom materjalnym ludności, która dotychczas byt swój opierała na tej emigracji.

Głównym basenem ruchu sezonowego do Niemiec są powiaty: wieluński, częstochowski, radomski, sieradzki, kaliski, koniński, słupecki, kolski, turecki, łaski, piotrkowski, odolanowski, karpiński, ostrzeszowski. Powiaty wyliczone pokryły w roku 1928 — 70 procent, a w roku 1929 — 66 procent całego zapotrzebowania niemieckiego. Sam powiat wieluński oddał w roku 1928 — 23.152, a w roku 1929 — 22.006 emigrantów, czyli 12,7 procent swego całego zaludnienia. Tak nieracjonalne rozmieszczenie zapotrzebowania niemieckiego między poszczególne okręgi kraju, wskazuje, że nie wystarcza przeprowadzona prawna regulacja ruchu sezonowego do Niemiec, że obok niej konieczną jest gospodarcza organizacja emigracji.

Zasoby obieżysasów przywożone do kraju wynoszą około 37 — 43 miljonów złotych, a na sam powiat wieluński 15— 17 miljonów, z czego około 40 procent n ożnaby ulokować w instytucjach oszczędnościowych, względnie przeznaczyć na cele inwestycyjne, uniezależniając sezonowców od potrzeby szukania pracy w Niemczech. Wydaje się bardzo celowem, by akcja społeczności rozpoczęła się, zanim nastąpi zupełne zamknięcie granicy niemieckiej dla polskiego robotnika rolnego.

Województwo śląskie.

* **Utworzenie Komitetu propagandy Śląska.** Celem zorganizowania miesiąca propagandy Śląska na terenie woj. śląskiego utworzony będzie w Katowicach wojewódzki komitet tej propagandy. W piątek 16 bm. o godz. 6 po południu w gmachu województwa odbędzie się w tej sprawie posiedzenie.

* **Układy z przemysłowcami górnośląskimi o przejście na 6-godzinny dzień pracy.** Na Śląsku obecnie są prowadzone poufne układy inspektorów pracy z przemysłowcami w sprawie przejścia z 8-godzinnego na 6-godzinny dzień pracy tj. z trzech zmian na 4 zmiany przy pracy ciągłej w stalowniach, koksowniach, elektrowniach, fabrykach karbidu itd. Przejście na 6-godzinny czas pracy w wymienionych działach przemysłu da za trudnienie przynajmniej 2 000 robotników.

Podobne układy są prowadzone z przemysłowcami węglowymi, aby w górnictwie śląskiem czas pracy skrócić z 8 na 6 godzin. Układy nie są jeszcze ukończone. Gdyby doszło do pozytywnych wyników, gdyby istotnie obie strony zgodziły się na skrócenie czasu pracy w śląskiem górnictwie z 8 godzin na 6, to najmniej 5000 robotników znalazłoby pracę w śląskiem górnictwie.

Jak słychać, przemysłowcy żądają częściowego zredukowania świadczeń socjalnych w stosunku do mających być przyjętych robotników, któreby znaleźli zatrudnienie w razie skrócenia czasu pracy. Układy w tej sprawie prowadzone są częściowo w Warszawie, częściowo w Katowicach. Mają one pierwszorzędne znaczenie w walce z klęską bezrobocia.

Jak donosiliśmy, w Katowicach bawi wicemin. Jastrzębski od soboty ub. tygodnia i nieprzerwanie konferuje z przemysłowcami, jak rozwiązać najtrudniejsze problemy związane z obecną ciężką sytuacją.

* **Walka z radjopajęczarstwem.** Dyrekcja policji w Katowicach otrzymała z min. spraw wewnętrznych okólnik, dotyczący zwalczania radjopajęczarstwa. Okólnik zawiera szczegółowe instrukcje jak należy zwalczać radjopajęczarstwo, które z jednej strony przynosi szkodę skarbowi państwa, z drugiej zaś utrudnia normalny bieg radjofonji, która jest, jak wiadomo, ważnym czynnikiem kulturalnym. Zarządzenie przewiduje, iż radjopajęczarstwo zwalczać mają w pierwszym rzędzie kontrolerzy radjowi, a następnie organa policyjne. Zadaniem ich jest nietylko tępić szkodników, ale zyskiwać nowych abonentów radjowych.

* **Czas ochrony dla dziczyzny, obowiązujący na wojew. śląskiem.** Na mocy rozporządzenia wojewody śląskiego z dnia 19 maja rb. czas ochrony dla dziczyzny ustalono następująco: Dla jeleni i danielów samców od 16 listopada do 15 września; dla jelonek i danieli samic cały rok; dla sawniaków od 1 listopada do 31 maja; dla saren i sarenek cały rok; dla zajęcy od 15 stycznia do 15 paździer nika; dla głuszców cały rok; dla cietrzewi od 1 czerwca do 15 sierpnia; dla bażantów od 1 lutego do 15 października; dla kuropatw od 1 grudnia do 20 sierpnia; dla dzikich kaczek od 1 grudnia do 10 lipca; dla jarząbków — cały rok.

Z Katowickiego

Ceny obowiązujące dla pieczywa.

Katowice. Na mocy rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszednego użytku oraz rozp. min. spraw wewn. z dnia 19 sierpnia 1928 r. po wysłuchaniu opinji Komisji Cennikowej na zasadzie upoważnienia Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego oraz na mocy uchwały Magistratu z dnia 13 października 1931 r. ustalone zostały następujące ceny maksymalne: 1 kg. chleba 65 proc. 0,40 zł., 1 bułka o wadze 120 gramów 0,10 zł., 1 bułka o wadze 60 gr. 0,05 zł. Powyższe ceny obowiązują od 15 bm. aż do odwołania. Winni przekroczenia cennika ulegną karze aresztu do 6 tygodni lub grzywnie do 3 000 zł.

Ofiarodawcom „Bóg zapłać"!

Katowice. Zbiórka uliczna urządzona w Katowicach w niedzielę 11 października rb. na rzecz niesienia pomocy bezrobotnym przyniosła kwotę 572,92 złotych. Wszystkim ofiarodawcom, jak również paniom i panom, którzy bezinteresownie poświęcili się kweście, Miejski Komitet pomocy bezrobotnym za naszem pośrednictwem składa serdeczne podziękowanie.

Ciekawy wyrok sądu przemysłowego w Katowicach.

Katowice. W lutym rb. huty cynkowe na Śląsku wywierały nacisk na robotników, ażeby się zgodzili na dobrowolną obniżkę zarobków. Na hucie Hugona w Nowej Wsi wystąpił przeciwko temu naciskowi hutnik Hajok i wezwał robotników, by się nie zgodzili dobrowolnie na obniżkę płac, albowiem w sprawach zarobkowych tylko związki zawodowe mają głos decydujący. Hajoka zwolniono. Od lutego rb. był on bez zajęcia. W ub. piątek w sądzie przemysłowym w Katowicach zapadł wyrok, który stwierdził, że stosunek pracy Hajoka z hutą Hugona nie został rozwiązany, wobec tego huta musi go przyjąć zpowrotem do pracy i od lutego zapłacić mu odszkodowanie. Jest to pierwszy tego rodzaju wyrok na terenie Górnego Śląska, którego treść skierowana jest przeciwko zakładowi przemysłowemu, nie respektującemu rozporządzeń socjalnych.

Akt oskarżenia przeciw Powelskiemu.

Katowice. Prokuratorja państwa w Katowicach wygotowuje obecnie akt oskarżenia przeciwko Henrykowi Otto Powelskiemu o oszustwa i sprzeniewierzenia w osławionej spółdzielni budowlanej Kasa Oszczędności i Pożyczek w Mysłowicach. Rozprawa przeciwko Powelskiemu odbędzie się w listopadzie w Katowicach.

Włamanie do kiosku.

Giszowiec w Katowickiem. W nocy na 13 bm. przez wybicie otworu w sunieznani sprawcy do kiosku Franciszka Fiszera w Giszowcu przy ul. Katowickiej 5 i skradli 5 kg. sera, 2500 szt. papierosów „Rarytas Śląski". 50 paczek herbaty „Cyklon", 50 paczek tytoniu „Przedniego" i „Średniego", kiełbasę, kilka butelek soku malinowego oraz kilka tabliczek czekolady i zapałek, łącznej war tości około 200 zł.

Ustalenie sprawcy kradzieży rowerów.

Nowa Wieś. W związku z kradzieżami rowerów, jakie miał miejsce w ub. czasie w Nowej Wsi ustalono w kilku wy padkach, iż sprawcą przedmiotowych kradzieży jest 22-letni Leon Bąk, pochodzący z Bielszowic, ul. Górna 117, stanu wolnego, bez zajęcia, kilkakrotnie karany za różne kradzieże. Wymieniony przed aresztowaniem zbiegł w dniu 1 bm. do Niemiec, gdzie dotychczas przebywa. W toku dochodzeń stwierdzono, że wymieniony dnia17 ub. m. skradł rower męski marki „Rana", na szkodę Franciszka Ręki i rower męski marki „Precios" Nr. 20212 na szkodę Leona Szombary — obaj z Nowej Wsi. Dnia 22 ub. m. skradł Bąk z niezamkniętej piwnicy domu Nr. 23 przy ul. Miarki w Nowej Wsi na szkodę uczenicy fryzjerskiej Wandy Racznikówney z Rudy — rower damski wartości 300 złotych, a w dniu 26 ub. m. z przed składu Gewerta w Nowej Wsi rower męski marki „F. W. B." Nr. 51980 na szkodę Maksym. Skrzypczaka z Bielszowic, zaś w dniu 28 ub. m. z korytarza domu Józefa Kuciasa w Nowej Wsi rower męski marki „Steyer" Nr. 211908, na szkodę badacza mięsa Wilhelma Klosego z Bielszowic, nie zdołano jednak ustalić gdzie sprawca skradzione rowery przechował. Sprawca jest wzrostu średniego, szczupłej budowy ciała, twarz pociągła, cera śniada, włosy ciemno-blond, oczy piwne, ubrany w garnitur bronzowy, półbuciki czarne, dżokejkę, na zewnętrznej stronie rąk pomiędzy palcem dużym a wskazującym wytatuowane litery „B. L." Wiadomości, któreby się mogły przyczynić do ujęcia sprawcy, należy kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

10-lecie Związku Powstańców Śląskich.

Bielszowice w Katowickiem. W niedzielę, dnia 11 października obchodził Związek Powstańców Śląskich 10-lecie założenia. O godz. 9 odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym

zaś o godz. 6-ej wieczorem uroczysta akademja na sali p. Weszki. Najpierw przywitał wszystkich p. Jarczyk, prezes okręgowy, potem prezes III grupy p. Malasz wygłosił odczyt na temat III powstania i założenia Z. P. Śl. Następnie p. naczelnik gminy Olszowski powiedział kilka słów, poczem kilkoro dziatek wygłosiło wierszyki oraz p. nauczyciel Hata wygłosił dłuższy referat. Pod koniec wystawione zostały dwie sztuki teatralne p. t.: „Powstaniec" i „Całus za całus", które bardzo się ludziom podobały. Akademję zaszczycił też swą obecnością ks. wikary Miczka z W. Hajduk i również przemówił, za co był hucznie oklaskiwany przez licznie zebraną publiczność. Na koniec udekorowano zasłużonych powstańców Gwiazdą Śląską i krzyżami. Zabawą taneczną zakończono uroczystość.

Włamanie się do składu.

Mysłowice w Katowickiem. W nocy na 13 bm. przez wybicie otoworu w suficie piwnicy weszli nieznani sprawcy do składu tytoniowego Józefa Palusińskiego Rynek 18, i skradli większą ilość wyrobów tytoniowych różnego gatunku tytoniu, 60 tabliczek czekolady marki „Piasecki", „Branka" i „Goplana" oraz 14 portfeli skórzanych, łącznej wartości około 1400 zł.

Z Król. Huty

Budowa parafjalnego domu związkowego.

Król. Huta. Dnia 13 bm. rozpoczęto prace nad budowa katolickiego domu związkowego przy parafji św. Józefa. Dom będzie jednopiętrowy i mieścić się będzie przy ul. Pudlerskiej. Dom będzie zawierał izby dla ochronki i 4 mieszkania, pozatem 4 salki do zebrań oraz salę ze sceną dla przedstawień teatralnych. Mieszkania mają być przeznaczone dla zakonnic, kierujących ochronką.

Lotniczki śląskie w Król. Hucie.

Król. Huta. Dnia 12 bm. lotniczki pp. Sikorzanka, Lierówna, Wardasówna i Olszewska wraz z płk. Jasińskim i kilku oficerami lotniczymi bawiły w Król. Hucie. Goście zwiedzili kop. „Król", których oprowadzał p. dyr. Zagórowski. Po zwiedzeniu kopalni komitet L. O. P. P. gościł wszystkich u siebie. Na pamiątkę zwiedzenia kopalni goście otrzymali upominki z węgla, wykonane przez górników.

Wynik śledztwa w sprawie samobójstwa dziewczyny.

Król. Huta. W związku z tajemniczą śmiercią 16-letniej dziewczyny przy ul. Mickiewicza zostało zakończone śledztwo, które wykazało ostatecznie, że dziewczyna pozbawiła się sama życia. Aresztowanego Szopę, którego posądzono o zabójstwo, uwolniono.

Tajemnicze zniknięcie budowniczego.

Król. Huta. Dnia 10 bm. oddalił się z swego domu znany budowniczy p. Liersch, który do tej pory nie powrócił. Policja poszukuje zaginionego. Tajemnicze zniknięcie budowniczego wywołało zrozumiałe zaniepokojenie.

Bezczelny napad na ulicy.

Król. Huta. Józef König, urzędnik prywatny z Siemianowic, doniósł, że dnia 12 b. m. w Król. Hucie na ul. Wolności w pobliżu kościoła św. Jadwigi zaczepiony został przez znanego awanturnika Michała Obląga z Król. Huty, będącego w towarzystwie kobiety i mężczyzny i bez wszelkiego powodu uderzył go pięścią w twarz a następnie w czasie szamotania skradł mu Obląg zegarek srebrny wraz z dewizką, wartości 50 złotych. W międzyczasie kobieta towarzysząca Oblągowi, skradła mu kapelusz, poczem wszyscy zbiegli w kierunku ulicy hajduckiej. Dochodzenia celem ujęcia Obląga i wspólników jego w toku.

Z Świętochłowickiego

Kurs sanitarny.

Świętochłowice. Ochotnicza Kolumna sanitarna w świętochłowicach rozpoczyna w niedzielę 18 października pół roczny kurs sanitarny.

Z ruchu towarzystw polskich.

Wielkie Piekary w Świętochłowick. Dnia 11 bm. o godz. 6 wieczorem odbyło się w Wielkich Piekarach walne zebranie Zespołu Tow. Polskich. Po załatwieniu wstępnych formalności przystąpiono do wyboru marszałka walnego zebrania, na którego na wniosek p. naczelnika gminy wybrano prezesa Związku Inwalidów p. Norberta Kańtocha. Po sprawozdaniu z działalności dotychczasowego prezesa p. Mazura, sekretarza i skarbnika oraz komisji rewizyjnej, która stawiła wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi, przystąpiono nad wnioskiem do dyskusji, podczas której zabierali głos w imieniu klubu sport. „Sparta" p. Hampel, w imieniu Zjednocz. Zawod. Polskiego p. Ogiewa, w imieniu Zw. Inwalid. Woj. p. Dziewior oraz p. naczelnik gminy. Po obszernej i rzeczowej dyskusji, uchwalono udzielić ustępującemu zarządowi absolutorjum. Przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: jako prezes p. Jan Mazur, sekretarz p. Jan Hanzel, skarbnik p. Szczepan Młodzik. Na ławników wzgl. członków komisji rewizyjnej zostali wybrani pp.: Dikta, Hojka, Stanisław Stanuch nauczyciel. Wybór nastąpił jednogłośnie i wybrani urząd przyjęli. Naczelnik gminy p. Pudlik zwrócił się do nowowybranego zarządu z prośbą, ażeby ze względu na poważny charakter Zespołu Tow. Polskich, gdyż do takowego należą tylko prezesi wzgl. ich zastępcy, w obecnym ciężkim czasie jeszcze więcej dokładano sił dla dobra społeczeństwa, jak i odpowiednich towarzystw, niż dotychczas. Po załatwieniu kilku mniej ważnych spraw walne zebranie zakończono o godz. 8 wieczorem.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Podatki miejskie w **Bytomiu** na rok 1931 zostały ostatnio zarządzeniem władz Rzeszy podwyższone o 200 procent. Zarządzenie to nastąpiło naskutek uchylenia się rady miejskiej Bytomia od uchwały podwyższającej podatki miejskie. Dochody z podwyższonych podatków użyte być mają na pokrycie niedoboru, jaki wykazuje budżet miejski. Nowe ciężary podatkowe wywołały wśród kół kupieckich jak i mieszkańców Bytomia duże rozgoryczenie.

*

Na ulicy Zabrskiej w **Rokitnicy** 19-letni robotnik Lamas z Zabrza zeskoczył z przyczepki samochodu ciężarowego, przyczem potknął się i wpadł pod koła. Nieszczęśliwy doznał wewnętrznych obrażeń i zmarł podczas transportu do lecznicy knapszaftowej.

Z Zabrskiego.

W pobliżu dworca kolejowego w **Żydowinie** złamała się oś w wagonie napełnionym węglem w pociągu towarowym, który jechał z Bytomia do Gliwic. Koła wyskoczyły z szyn, tocząc się kilkaset metrów pomiędzy szynami. Wagon pozbawiony kół wywrócił się na bok toru kolejowego. Roboty około usuwania przeszkód spowodowanych wykolejeniem się wagonu trwały przez całą noc. Około 100 robotników pracowało przy świetle pochodni.

*

Zakłady Deichsla w **Zabrzu** znajdują się w trudnem położeniu z powodu braku zamówień. Ponieważ zarząd fabryki nie może przewidzieć, jak stosunki w przyszłości się ułożą, przedewszystkiem czy zakłady pozostaną w ruchu, przeto na wszelki wypadek wszyscy urzędnicy otrzymali wypowiedzenia. Z drugiej strony donoszą, że zupełne unieruchomienie zakładów nie nastąpi.

Z Oleskiego.

Parafja **wielkolasowicka** w swoim czasie została osierocona z powodu zgonu ks. dziekana Henczyńskiego. Kilka miesięcy był administratorem parafji ks. kapelan Wyrwoł, rodem z Tarnowa, powiatu opolskiego. W ubiegłą środę parafja otrzymała nowego duszpasterza w osobie ks. proboszcza Banka. Nowy ks. proboszcz został wprowadzony w urząd przez ks. dziekana Moschka z Kluczborka.

Uraz ciała.

Szarlej w Świętochłowickiem. Dnia 11 bm. o godz. 18tej w mieszkaniu Franc. Mikla w Szarleju powstała bójka na tle niesnasek familijnych pomiędzy nim a szwagrami jego braćmi Pawłem, Alojzym i Augustynem Pierszkałami i w trakcie bójki pchnął Augustyn Pierszkała szydłem siodlarskiem Mikla w piersi tak, że przebił mu płuca. W stanie groźnym odstawiono okaleczonego Mikla do szpitala powiatowego w Szarleju, gdzie pozostał pod opieką lekarską.

Redukcje robotników w hucie „Bismarka".

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. Zarząd huty Bismarka" z powodu ograniczenia pracy i przeprowadzania inwestycyj zwrócił się do komisarza demobilizacyjnego z prośbą o udzielenie zezwolenia na redukcję 130 robotników z oddziału budowlanego.

Z Pszczyńskiego

Śmiertelny wypadek na kopalni.

Łaziska Średnie w Pszczyńskiem. W dniu 13 bm. w podziemiach kopalni Waleska po strzale dynamitowym, danym podczas wydobywania węgla, zasypało robotnika Józefa Dziobanego, spadająca bryła węgla. Ciężko rannego robotnika odwieziono do szpitala, gdzie nazajutrz zmarł. Zmarły osierocił żonę i siedmioro dzieci.

Amatorzy wódki.

Mokre w Pszczyńskiem. W nocy na 11 bm. po wybiciu szyby w oknie weszli nieznani sprawcy do restauracji Jana Bojdoła w Mokrem i skradli większą ilość butelek wódki, środków spożywczych i umieszczoną na bufecie kasę mechaniczną. Sprawcy po dokonanej kradzieży opuścili lokal i około 100 metrów poza lokalem rozbili kasę i skradli z niej zawartość a szczątki rozbitej kasy porzucili w polu, poczem oddalili się w niewiadomym kierunku. Dochodzenia celem ustalenia i ujęcia sprawców w toku.

Z Rybnickiego

Tow. Polek w pow. Rybnickim.

Rybnik. W Rybniku odbył się dnia 11 października walny zjazd delegatek Towarzystwa Polek z całego powiatu. Przybyło 150 delegatek, co świadczy o pomyślnym rozwoju tej wielkiej kobiecej organizacji. Z Katowic przybyła na zjazd przewodnicząca zarządu głównego, posłanka dr. Kujawska. Ogólna liczba członkiń w powiecie wynosi 2 000. W skład nowowybranego zarządu na pow. rybnicki weszły panie: Burzykowa, Bałdykowa, Grabowska, Kumarkowa i in.

Wyroki w procesach o mord i zabójstwo.

Rybnik. Przed zamiejscową izbą karną w Rybniku odpowiadał dziś robotnik Karol Kumor, oskarżony o to, że w dniu 17 czerwca rb. w lesie w Zebrzydowicach zamordował swą żonę i jedyne swoje dziecko. Kumor tłumaczył się, że zabójstwa dopuścił się na prośbę żony, która cierpiała skrajną nędzę wraz z dzieckiem, albowiem Kumor stale przepijał swój zarobek i prowadził życie hulaszcze. W wyniku rozprawy skazany został na 15 lat ciężkiego więzienia. Ten sam sąd w Rybniku skazał na półtora roku więzienia Michała Niedbałe za usiłowane zabójstwo swego brata przy pomocy flobertu.

Wyniki wyborów do rady załogowej kop. „Hoym".

Niewiadom Górny w Rybnickiem. W wtorek odbyły się wybory do rady załogowej kopalni „Hoym". Wystawiono tam dwie listy kandydatów. Lista Ch. Z. P. otrzymała 406 głosów i 4 mandaty, lista Z. Z. P. 747 głosów i 7 mandatów.

Sprawa zamknięcia „Szarlotty".

Rydułtowy w Rybnickiem. U komisarza demobilizacyjnego w Katowicach odbyła się konferencja w sprawie wniosku zarządu kopalni „Szarlotta" pod Rybnikiem o zamknięcie tej kopalni. Załoga górnicza energicznie sprzeciwia się temu wnioskowi, albowiem w razie unieruchomienia kopalni „Szarlota" przeszło 600 robotników straciłoby pracę. Komisarz demobilizacyjny na żądanie rady załogowej i związków zawodowych odroczył decyzję i postanowił wysłać na kopalnię „Szarlota" specjalną komisję ce lem zbadania stanu rzeczy na miejscu.

Z Tarnogórskiego

Polki z Rojcy dla bezrobotnych.

Radzionków w Tarnogórskiem. W nie dzielę, dnia 18 października rb. urządza Tow. Polek w Rojcy na sali p. Gruszki przedstawienie teatralne. Odegrana zostanie 4 akt. sztuka p. t. „Dla świętej ziemi". Czysty dochód z przedstawienia przeznaczono na rzecz miejscowych bezrobotnych. Ze względu na doniosły cel zarząd uprasza miejscowe obywatelstwo o jak najliczniejsze przybycie na przedstawienie.

Z Lublinieckiego

Zastrzelenie przemytnika.

Kokotek w Lublinieckiem. Dnia 13 bm. o godz. 5,15 w odległości około 200 metrów od granicy niemieckiej w miejscowości Kokotek zauważył funkcjonarjusz straży granicznej uciekającego osobnika, którego wezwał do zatrzymania się, a gdy ten na wezwanie to nie reagował, funkcjonarjusz straży granicznej oddał za uciekającym strzał ostrzegawczy. Gdy i to nie poskutkowało a osobnik mimo to dalej uciekał, funkcjonarjusz oddał drugi strzał, raniąc śmiertelnie uciekającego. Ustalono, iż osobnikiem tym był zawodowy przemytnik Henryk Osadnik lat 21 liczący, ost. zam. w Konopiskach p. Częstochowa. Strzał karabinowy ugodził go w prawą łopatkę tak, że kula przeszła na wylot przez prawą pierś i śmierć nastąpiła na miejscu. Przy zwłokach znaleziono 6 pecherzy, służących do przemycania spirytusu.

Zamknięcie szosy.

Kalety w Lublinieckiem. Do dnia 15 listopada rb. będzie szosa Sośnica — Kalety zamknięta z powodu robót reparacyjnych. Objazd może się odbywać przez Kucz i Miotek.

Z Bielskiego

Kradzież przędzy wartości 1000 zł.

Olszówka Dolna w Bielskiem. W nocy na 13 bm. po wyważeniu drzwi łonem skradziono z fabryki sukna Wencelisa Józefa w Olszówce Dolnej 25 kg. przędzy czarnej i około 50 kg. białej łącznej wartości 1 000 zł.

Włamanie.

Zabrzeg w Bielskiem. W nocy na 13 bm. po wyduszeniu szyby w oknie skradziono z mieszkania Andrzeja Dziecha, ubranie męskie ciemne, drugie granatowe ubranie żakietowe czarne, czarną zarzutkę, dużą chustkę wełnianą żółtą w niebieskie paski, 2 pierzyny i 2 poduszki w białych powłokach, 2 prześcieradła i 2 zielone kapy na łóżka. Ogólna wartość skradzionych rzeczy wynosi około 1000 złotych. Ostrzega się przed nabyciem skradzionych rzeczy.

Z Cieszyńskiego

Złapano złodzieja.

Cieszyn. W nocy na 12 bm. Oskar Suchanek wszedł do mieszkania Karola Sosny w Bobrku i skradł z szafy 730 zł. gotówki oraz małą kasetkę niklową. Suchanek krótko po dokonanem włamaniu został przytrzymany. Skradzioną kwotę odebrano jeszcze w całości i oddano poszkodowanemu, poczem sprawcę odstawiono wraz z doniesieniem do dyspozycji władz sądowych.

Spaliła się stodoła, potem dom.

Kalębice w Cieszyńskiem. Dnia 10 bm. około godz. 23,30 wybuchł pożar w stodole drewnianej Wojciecha Witanowskiego, niszcząc ją doszczętnie. Następnie pożar przeniósł się na przyległy dom mieszkalny i zniszczył dach słomiany. Zniszczeniu uległa również większa ilość zapasów słomy i siana i inwentarz rolny. Szkoda wynosi około 15 000 złot. Przyczyny pożaru nie ustalono. Przypuszczać jednak należy, iż pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z otwartem światłem.

Ciekawe obliczenie.

Nie zdajemy sobie przeważnie sprawy z poszczególnych prac, jakie wykonujemy i które to zapełniają nasze życie, lecz gdy się nieco zastanowimy, to dojdziemy do bardzo ciekawych wyników.

Jeden z przeglądów amerykańskich informuje swych czytelników, że przeprowadził szczegółowe badania, które do prowadziły do ciekawych obliczeń. Chodzi o to, żeby ustalić, na co przeciętny człowiek, żyjący 80 lat, zużył lub zmarnował swój drogi czas, który już nigdy nie wraca.

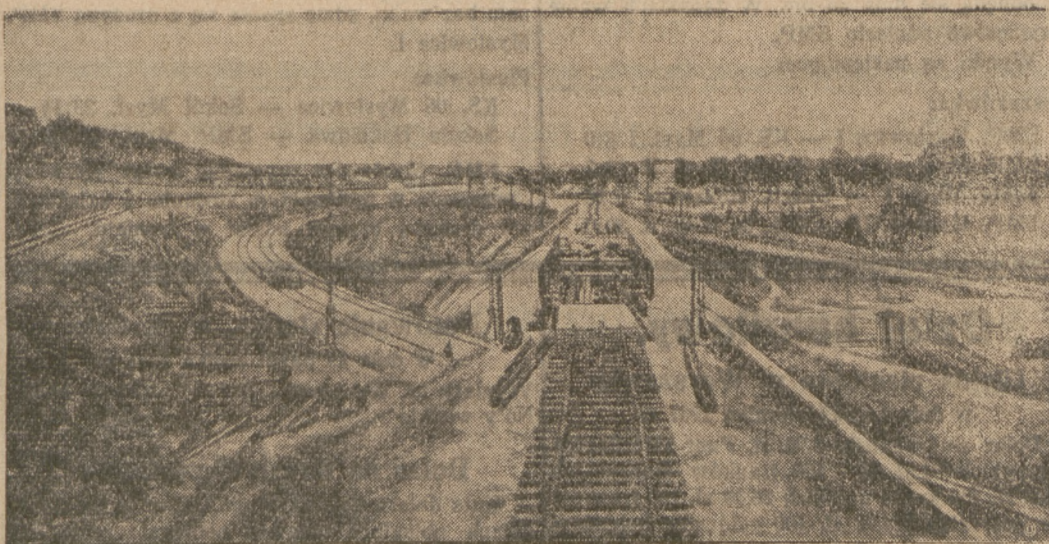
I oto: na spanie i ubranie się człowiek zużywa lat 26, dni 312, godzin 18, minut 22; na pracę lat 21, dni 95, godzin 14, minut 40; na gniew i dąsanie się wypada lat 6, 186 dni, 14 godzin; na jedzenie i picie 5 lat, 346 dni, 15 godzin; na czytanie gazet i książek jeden rok, 243 dni, 7 godzin i 18 minut; na wiązanie krawata 18 dni, 12 godzin, 6 minut; na wycieranie nosa 13 dni, 8 godzin, 28 minut; na ziewanie 4 dni, 2 godziny, 26 minut i tak dalej.

Mamy jeszcze garść innych cyfr i obliczeń, wykazujących, ile czasu poświęca się na podróże, śmianie itp., ale powyższe dane są dostatecznie pouczające, gdyż wykazują, że praca zabiera tylko czwartą część życia. Trudno się temu dziwić, skoro człowiek prawie 6 lat spędza przy stole.

Bardzo ciekawe też są obliczenia, ogłoszone przez tygodnik amerykański. Ile człowiek robi drogi podczas dnia. — Każdy człowiek przebywa dziennie ponad 15 kilometrów, nawet nie wychodząc na przechadzkę, ani nie uprawiając żadnych sportów. Każda kobieta, załatwiająca na mieście sprawunki gospodarskie, przebywa dziennie około 20 km., jeśli tego dnia wychodzi na miasto, a 15 km., jeśli pozostaje cały dzień w domu. Natomiast 10-letnia dziewczynka, uczęszczająca do szkoły, wliczając drogę do szkoły i ze szkoły, robi dziennie około 22 km., a jej młodszy braciszek, ograniczający się bieganiem koło domu, odbywa kurs 24-kilometrowy. Listonosz robi dziennie około 40 km.

Jeszcze parę słów wspomnimy, jak szybko rosną u człowieka paznokcie. Z badań szwajcarskiego uczonego Dufoura wynika, że paznokcie szybciej rosną u dzieci niż u dorosłych. Od 30-go roku życia wzrastanie ich powoli słabnie. Paznokieć małego palca rośnie wolniej, niż innnych; rekord zaś szybkości osiąga wielki palec. Przeciętny przyrost paznokci wynosi 1 milimetr co dziesięć dni. W 50-tym roku życia człowiek obciął sobie zarówno u rąk i u nóg przeszło trzydzieści sześć metrów paznokci. 36 metrów! Ciekawe by to było spotkać takiego osobnika, któryby nie obcinał sobie paznokci w ciągu 50 lat swego życia.

Budowa linji kolejowej Śląsk-Bałtyk.



Powyżej widzimy końcowy odcinek pod Gdynią budującej się linji kolejowej, łączącej zagłębie śląskie z naszym portem. Budowa tej linji jest solą w oku Niemców, którzy uważają ją jako dążność Polski do uniezależnienia się od Gdańska, przyczyniającego nam wiele kłopotów przez swoje wrogie ustosunkowanie się do interesów Polski.

Dziwny przypadek przeczucia śmierci arcyks. Franciszka Ferdynanda.

W dniu 28 ub. m. zmarł w Budapeszcie biskup tytularny Dr. Józef Lanyi, z którego nazwiskiem związany jest zastanawiający fakt przeczucia śmierci zamordowanego w Serajewie następcy tronu austrjackiego, arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, wraz z okolicznościami śmierci tej towarzyszącemi.

Zmarły biskup Lanyi był przez kilka lat węgierskim nauczycielem zamordowanego arcyksięcia, a następnie jednym z najbliższych jego przyjaciół. W historyczny dzień 28 lipca 1914 roku, jak osobiście opowiadał biskup Lanyi budapeszteńskiemu korespondentowi „Reichspost“, miał on nad ranem sen tak plastyczny, że, zdziwiony i przejęty jego wyrazistością, natychmiast wszelkie szczegóły zanotował, a następnie, zanim jeszcze wiadomość o zamachu serajewskim nadeszła, o śnie opowiedział najbliższemu swemu otoczeniu. Śniło mu się, że przeglądając codzienną pocztę znalazł kopertę z czarnemi obwódkami opatrzoną herbami arcyksięcia. Wewnątrz był list na arkuszu z widoczkiem przedstawiającym parę arcyksiążęcą w samochodzie na jakiejś wązkiej, zapełnionej tłumem ulicy. Z tłumu wybiegło nagle dwóch osobników, którzy poczęli strzelać do arcyksięcia. Treść listu zawierała wiadomość o zamachu i prośbę o modły i opiekę nad dziećmi. Po przebudzeniu się, a była dopiero wpół do czwartej rano, biskup spisał widziany sen, naszkicował widziany we śnie obrazek i dał to zaraz do poświadczenia dwu wiarygodnym osobom. Tegoż dnia popołudniu nadeszła wiadomość o dokonanym zamachu, a opublikowane w kilka dni później fotografje stwierdziły całkowitą słuszność snu.

Przegląd religijny

40-lecie „Józefowa“.

W Łagiewnikach pod Krakowem obchodzi 40-lecie swojej pracy zakład poprawczo-wychowawczy dla dziewcząt i kobiet pod opieką Św. Józefa, nazwany „Józefowem“. Prowadzą go małoznane w naszem społeczeństwie, a bardzo zasłużone siostry Matki Boskiej Miłosierdzia, czasem zupełnie błędnie zwane „magdalenkami“. Wywodzą się z Francji z Laval, gdzie urodziła się i umarła w opinji świętości ich założycielka matka Teresa Rondeau. Obecnie siostry M. B. M. mają samodzielną organizację polską z matką generalną, Michaelą Moraczewską na czele. Dom główny zgromadzenia M. B. M. znajduje się w Warszawie przy ulicy Żytniej. Prócz tego mają siostry M. B. M. swe zakłady w Wilnie, Kaliszu, Walendowie pod Warszawą, Radomiu, Częstochowie, Kiekrzu koło Poznania, Rabce.

Ojciec Św. błogosławi dziełom misyjnym w Polsce.

Z okazji rocznego zebrania Papieskich Dzieł Misyjnych ks. prezes Kazimierz Bajerowicz wysłał telegram hołdowniczy do Ojca Św. w imieniu rad krajowych i dyrektorów diecezjalnych, na co nadeszła następująca odpowiedź: „Ojciec Św. cieszy się z pięknej myśli, wyrażonej przez członków rady krajowej i dyrektorów diecezjalnych Dzieł Rozkrzewienia Wiary i św. Piotra Apostoła i dziękując za to, błogosławi z całego serca. Kardynał Pacelli.“

Przed „dniem misyjnym“ w całym świecie katolickim.

Z okazji zbliżającego się „dnia misyjnego“, który będzie obchodzony w całym świecie katolickim w niedzielę, dnia 18 października, sekretarz Papieskiego Dzieła Rozkrzewienia Wiary, Mgr. Drago, ogłosił interesujące dane o stałym rozwoju misyj katolickich i związanych z tem wielkich potrzebach. W ubiegłym roku zebrano 75 miljonów lir; suma to ogromna, ale nie wystarcza na utrzymanie sześciuset stacyj misyjnych. Zresztą liczba misyj stale wzrasta. W ciągu ostatnich czterech lat kongregacja Propagandy założyła 52 nowe misje: 12 w r. 1928, 18 — w 1929, 14 — w 1930 i 8 w ciągu pierwszych sześciu miesięcy r. b. Ciągły wzrost misyj pociąga za sobą wzrost wydatków, to też w najbliższym dniu misyjnym cały świat katolicki winien zdobyć się na jaknajwiększy wysiłek, by zebrane ofiary odpowiedziały wielkości potrzeb.

Złoty jubileusz parafji polskiej w Grand Rapids.

Niedawno liczna parafja polska w Grand Rapids (stan Michigan, St. Zj. Am. P.) pod wezwaniem św. Wojciecha obchodziła uroczyście złoty jubileusz swego istnienia. Duże zasługi położył dla parafji ks. Szymon Ponganis, który w okresie 20 lat pasterzowania rozbudował ogromnie parafję. Obecnie proboszczem jest ks. prałat Skory.

Nowy Prymas Hiszpanji.

Nuncjusz apostolski w Madrycie, Mgr. Tedeschini zawiadomił oficjalnie rząd hiszpański, że Stolica Święta przyjęła rezygnację dotychczasowego prymasa Hiszpanji, arcybiskupa Toledo, kardynała Segura, i mianowała nowego prymasa w osobie arcybiskupa Tarragony, kardynała Baraquer'a. Kardynał Segura zamieszkuje we Francji.

Napad bandytów chińskich na misje katolicką.

Bandyci chińscy zaatakowali dom misji francuskiej pod Mukdenem, w którym znalazło schronienie kilkuset nawróconych chińczyków. Oblężeni bronili się dzielnie przed bandytami od chwili przybycia wojsk japońskich, które odegnały napastników.

Nawrócenie malarza japońskiego.

Jak krew świętych męczenników nie idzie na marne, lecz, nawet po upływie wieków, dobroczynnie oddziałuje na dusze świadczy niedawno zanotowany fakt nawrócenia malarza japońskiego Seikyo, który, jeszcze jako poganin, podjął się przygotowania obrazów 26 japońskich męczenników, poległych za wiarę w XVI wieku.

Złóż datek na fundusz bezrobocia, PKO. 307.7[illegible]

Sprawy robotnicze.

Wybory do rady załogowej w walcowni cynku „Hohenlohe“.

W piątek, 2. października odbyły się wybory do rady załogowej walcowni cynku „Hohenlohe“ w Wełnowcu. Uprawnionych do głosowania było 102 robotników, głosowało 101, przyczem jeden głos był nieważny. Na listę Związku metalowców Z. Z. P. padło 65 głosów, 3 mandaty i 1 uzupełniający, na listę dzika 35 głosów — 2 mandaty.

O zatrudnienie bezrobotnych w Zagłębiu Dąbrowskiem.

W związku z rosnącą na terenie Zagłębia Dąbrowskiego liczbą bezrobotnych inspektorat pracy w Sosnowcu rozpoczął akcję, zmierzającą do zniesienia w zakładach pracy godzin nadliczbowych, zredukowania zatrudnionych w tych zakładach nieletnich (zwłaszcza dziewcząt), oraz skrócenia ilości dni roboczych w tygodniu — na rzecz tych bezrobotnych, którzy, mając na utrzymaniu liczne rodziny, cierpią skrajną nędzę. Ponieważ pracodawcy idą na rękę inspektorowi pracy, udało się dotychczas dzięki tej akcji zatrudnić 860 bezrobotnych. Akcję tę prowadzi się nadal i jest nadzieja, że złagodzi ona nieco klęskę bezrobocia.

5½ milj. złotych na zasiłki dla bezrobotnych.

Pod przewodnictwem podsekretarza stanu w ministerstwie pracy i opieki społecznej p. Szubartowicza odbyło się posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, na którem został przyjęty preliminarz budżetowy na październik b. r. Preliminarz ten przewiduje na zasiłki ustawowe dla bezrobotnych robotników sumę 5.472.500 zł. Według obliczeń, w ciągu października uprawnionych do korzystania z zasiłków będzie około 70 tysięcy robotników.

Robotnicze stowarzyszenia chrześcijańskie tworzą Związek związków.

Na konferencji wszystkich stowarzyszeń robotniczych chrześcijańskich zapadła uchwała utworzenia ogólnopolskiego związku tych stowarzyszeń. Statut związku został już opracowany i niebawem zostanie zatwierdzony przez właściwe władze administracyjne.

400.000 centnarów kartofli od ziemian dla bezrobotnych.

Rada naczelna organizacyj ziemiańskich wezwała ziemiaństwo do złożenia na pomoc dla bezrobotnych po 1 centnarze kartofli z każdego hektara ziemi, zajętego pod uprawę ziemniaków. Zastosowanie się ziemiaństwa do tego wezwania da około 400.000 centnarów kartofli na akcję pomocy doraźnej dla bezrobotnych, prowadzonej przez naczelny komitet. Ponieważ zbiór z 1 hektara wynosi przeciętnie 145 centnarów ziemniaków, przeto ofiara 1 centnara nie przyniesie ofiarodawcom wielkiego uszczerbku, bezrobotnym zaś będzie wielką pomocą.

Wypowiedzenie umowy robotnikom rolnym na Śląsku niemieckim.

Związek pracodawców Śląska niemieckiego wypowiedział zbiorową umowę 200 tys. robotnikom rolnym.

Wypowiedzenie umów zarobkowych w Niemczech.

Przemysł metalowy Rzeszy wypowiedział umowę 120 tys. robotnikom. Również koleje Rzeszy wypowiedziały umowę 300 tys. robotnikom.

Dalsza obniżka płac w górnictwie niemieckiem.

Ogłoszone zostało orzeczenie rozjemcy urzędowego, wznawiające umowę o czas pracy w kopalniach węgla kamiennego i rudy żelaznej na niemieckiem Górnym Śląsku. Od 8 b. m. w kopalniach węgla kamiennego dopuszczalne będą zniżki płac zarobkowych do 7%, w kopalniach rudy żelaznej do 4%. Redukcjom tym nie podlegają płace małoletnich. Organizacje robotnicze odrzuciły orzeczenie.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

W piątek, dnia 16 bm. odbędzie się występ artystów „Qui Pro Quo i Morskie Oko“ w rewii p. t. „Fuks wygrywa“ z udziałem całego zespołu z Leo Fuksem i Stanisławą Karlińską na czele. Przedstawienia odbędą się o godz. 19.30 i 21,30.

„Krysia Leśniczanka“ dla młodzieży szkolnej.

W sobotę, dnia 17. bm. o godz. 15.30 staraniem T. N. S. W. — grana będzie dla młodzieży szkolnej operetka „Krysia Leśniczanka“. Bilety do nabycia u WP. prof. Hrnczarka w gim. mat.-przyrodn. ul. Jagiellońska.

W sobotę, dnia 17 bm. odbędą się dwa ostatnie pożegnalne przedstawienia artystów „Qui Pro Quo i Morskie Oko“ p. t. „Humor krzepi“ o godz. 19,30 i 21,30.

„Paganini“ na scenie Teatru Polskiego.

W końcowych próbach jako najbliższa premjera działu muzycznego — będzie operetka Lehara „Paganini“. Premjera zapowiada się jako najświetniejsze widowisko, dzięki reżyserji zawsze znakomitego reżysera Domosławskiego, kapelmistrzowi Leszczyńskiemu — baletmistrzowi Wojnarowi, oraz obsadzie poszczególnych ról w osobach niezrównanej p. Korabianki, Domosławskiego, Jabłońskiego, Jastrzębskiego, Peteckiego, Kopciuszewskiego, na czele których stoi nowo pozyskany tenor p. **Gustaw Chorjan**, oraz **Marja Nochowicz.** Premjerę naznaczyła Dyrekcja Teatru na dzień 20 bm. Zarząd T. P. T. P. oraz Dyrekcja Teatru dokłada wszelkich starań, by premjera ta była naprawdę atrakcja sezonu i zadowoliła najwybredniejszych melomanów teatralnych.

„Radość kochania“ na scenie Teatru Katowick.

Najbliższą premjerą dramatu będzie komedja w 4 aktach Verneilla „Radość kochania“. Bawiła się tą komedją zagranica jak również wszystkie miasta Polski — będą się bawiły i Katowice, tembardziej, że dla Teatru Polskiego udało się pozyskać doskonałą interpretatorkę roli tytułowej p. Janiną Piaskowską, oraz że wystawieniem tej komedji na naszej scenie zajął się chorąży reżyserów polskich p. Artur Kwiatkowski, który jednocześnie gra rolę tytułową. W przedstawieniu pozatem bierze udział pp. Jakubowska, Hańska, Rylski, Zbyszewski. Premjera należeć będzie do największych wydarzeń artystycznych w bież. sezonie.

REPERTUAR.

Piątek, dnia 16. bm.: „Fuks Wygrywa“, występ art. Qui Pro Quo i Morskie Oko o godz. 19.30.

Piątek, dnia 16. bm.: „Fuks Wygrywa“, występ art. Qui Pro Quo i Morskie Oko o godz. 21.30.

Sobota, dnia 17. bm.: „Krysia Leśniczanka“ dla szkół o godz. 15.30.

Sobota, dnia 17. bm.: „Humor krzepi“, występ art. Qui Pro Quo i Morskie Oko o godzinie 19.30.

Sobota, dnia 17. bm.: „Humor krzepi“, występ art. Qui Pro Quo i Morskie Oko o godzinie 21.30.

Niedziela, dnia 18. bm.: „Wesele Fonsia“ o godz. 15.30.

Niedziela, dnia 18. bm.: „Wesoła Wdówka“ o godzinie 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 15. bm.: „Wesele Fonsia“ Mikulczyce o godz. 19.30.

Poniedziałek, dnia 19. bm.: „Wesele Fonsia“ Wieszowa o godz. 19.30.

Humor.

Jego pogląd.

— Kto z was może mi wyjaśnić pochodzenie rosy? — pyta nauczyciel.

Milczenie zalega klasę. Wreszcie wstaje mały Fryc i prosi o głos:

— Ziemia kręci się tak szybko, że musi się pocić.

Język niemiecki niepotrzebny.

Pewien Niemiec przyjechał do Włoch i podczas kąpieli w Tybrze zaczyna tonąć. Krzyczy więc w niebogłosy:

— Hilfe! Hilfe!

Przechodzący opodal Włoch spokojnie mu się przypatruje i powiada:

— Dobrze ci tak, zamiast się uczyć po niemiecku, trzeba się było nauczyć pływać . . .

Mocny charakter.

— Ja to nic a nic nie jestem przesądny. Wczoraj jeden jegomość upuścił w moich oczach portmonetkę, ja ją podniosłem, znalazłem w niej trzydzieści złotych, wydałem je i wcale się nie boję o złe następstwa.

Pytanie.

— Tatusiu, jak długo już jesteś żonaty?

— Cztery lata, synku.

— A jak długo jeszcze musisz?

Przytomny.

— Prosiłem o wino i wodę. — Wino jest a gdzie woda?

— Woda, proszę jaśnie pana, jest już w winie.

SPORT

Wyniki turnieju gier sportowych w Mysłowicach.

W ubiegłą niedzielę odbył się na boisku K. S. 06 Mysłowice turniej koszykówki, siatkówki i pięstówki, urządzony przez miejski komitet W. F. Do zawodów stanęło 8 drużyn do koszykówki, w tem 3 drużyny SMP, 2 drużyny Sokoła, 2 drużyny KS. 06 Mysłowice i sekcja hokejowa przy M. K. W. F. Do siatkówki 5 drużyn, w tem 2 drużyny SMP, 2 drużyny KS. 06 Mysłowice i 1 drużyna Sokoła. Do pięstówki zaś 4 drużyny SMP, Sokół, KS. 06 Mysłowice i sekcja hokejowa. Zawody doprowadzono do finałów, które odbędą się dnia 25 bm. W zawodach walne zwycięstwo odniosło SMP.

Wyniki są następujące:

Koszykówka:

SMP. Mysłowice I — KS. 06 Mysł. I 8:0
SMP. Mysłow. II — Sokół Mysł. II 12:2
Sokół Mysł. I — Sekcja Hokejowa 0:20
SMP. Mysłow. III — KS. 06 II w. o. 30:0

Drużynę KS. 06 zdyskwalifikowano za wstawienie do II drużyny 3 graczy z drużyny I.

Półfinał:

SMP. Mysł. III — Sekcja Hokejowa 10:4
SMP. Mysłowice I — SMP. Mysł. II 14:6.

Do finału wchodzą drużyny SMP. Mysłowice I i III drużyna.

Siatkówka:

KS. 06 Mysł. II — SMP. Mysł. II 14:30
KS. 06 Mysłowice I — Sokół Mysł. 30:10

Półfinał:

SMP. Mysł. I — KS. 06 Mysł. I 23:25.

Drużyna SMP. Mysłowice II weszła do finału bez walki, gdzie spotka się z drużyną SMP. Mysłowice I.

Pięstówka:

KS. 06 Mysłowice — Sokół Mysł. 23:14
Sekcja Hokejowa — SMP. Mysł. 41:36.

SMP. Mysłowice wystąpiło poraz pierwszy i przegrało w minimalnym stosunku z najsilniejszą drużyną biorącą udział w turnieju.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 14 października 1931 r.

Dolar amerykański 8.90 zł. Funt szterlingów angielskich 34.51 zł., 100 franków francuskich 35.07 zł. 100 koron czeskich 26.36 zł. 100 franków szwajcarskich 174.72 zł. 100 guldenów holenderskich 361.60 zł. 100 belg belgijskich 125.29 zł. 100 lei rumuńskich 5.31½ zł. 100 guldenów holenderskich 173.42 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

Ceny rynkowe.

w dniu 14 października 1931 r.

Żyto 22.00—22.50. Pszenica zbierana 23.00 do 23.50. Pszenica dworska 24.00—24.50. Owies jednolity 24.00—25.50. Owies zbierany 22.50—23.50. Jęczmień na kaszę 21.00—21.50. Jęczmień browarny 24.00—25.50. Mąka pszenna luksusowa 45.00—55.00. Mąka pszenna wyborowa 40.00 do 45.00. Mąka żytnia 37.00—38.00. Otręby pszenne szale 14.00—14.50. Otręby pszenne średnie 13.50 do 14.00. Otręby żytnie 13.50—14.00. Kuchy lniane 27.00—28.00. Kuchy rzepakowe 17.00—18.00. Kuchy słonecznikowe 40—44% 21.50—22.50. — Groch Victoria 29.00—31.00. Koniczyna czerwona bez kanianki o czystości do 97 proc. 160.00 do 190.00. Koniczyna biała bez kanianki o czystości do 97 proc. 250.00—350.00. Rzepak zimowy 29.00 do 31.00. Podaż mała, obroty małe.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 14 października 1931 r.

Żyto 22.35—22.50. Pszenica 20.75. Jęczmień 64—66 kg — 20.00—21.00, 68 kg — 21.50—22.50, browarowy 24.50—25.50. Owies 20.25—21.25. — Mąka żytnia 65 proc. 33.00—34.00, pszenna 65 proc. 31.50—33.50. Otręby żytnie 12.75—13.50, pszenne 11.75—12.75, pszenne grube 12.75—13.75. Rzepak 29.90—30.00. Groch Wiktorja 21.00 do 24.00. Groch Folgera 23.00—25.00. Ziemniaki jadalne 2.80—3.00. Ogólne usposobienie spokojne.

Ceny targowe w Katowicach

z dnia 13 października 1931 r.

Masło wiejskie za 1 funt od 2,20—2,50 zł, masło mleczarniane za 1 funt 2,20 zł, jaja sztuka od 0,20—0,25 zł.

Mięso: wieprzowina za 1 funt od 1,00—1,20 zł, wieprzowina bez dokładki (kotlety) 1,25 zł, wołowina od 1,00—1,20 zł, cielęcina 1,00 zł, cielęcina bez kości 1,30 zł, okrasa świeża od 1,20—1,30 zł, okrasa wędzona od 1,50—1,60 zł, łój od 0,90—1,20 zł.

Jarzyny: kapusta biała (główka) od 0,10—0,20 zł, kapusta modra za 1 funt od 0,20—0,40 zł, marchew (wiązka) od 0,10—0,20 zł, cebula za 1 funt od 0,20—0,25 zł, pomidory za 1 funt od 0,20—0,30 zł, kalafiory sztuka od 0,45—0,90 zł, ogórki (korniszony) od 0,20—0,30 zł, kartofle za centnar (50 kg) od 2,50—3,00 zł, kartofle 12 funtów od 0,25—0,30 zł.

Owoce: gruszki doborowe za 1 funt od 0,30—0,40 zł, gruszki II gatunek za 1 funt od 0,20—0,30 zł, jabłka doborowe za 1 funt od 0,20—0,35 zł, jabłka do gotowania za 1 funt 0,20 zł, śliwki doborowe za 1 funt od 0,70—0,80 zł, śliwki II gat. za 1 funt 0,35 zł, grzyby prawdziwe za 1 funt od 0,40—0,60 zł, cytryny sztuka od 0,10—0,15 zł, winogrona od 0,70—0,80 zł.

Drób: gołębie para od 1,50—2,50 zł gołębięta para od 1,50—2,00 zł. kury od 4,00—6,00 zł, kurczęta od 1,50—2,50 zł, kaczki od 4,50—5,00 zł, gęsi od 5,00—8,00 zł, indyki od 6,50—8,00 zł.

Mąka, krupy: mąka żytnia 65% 0,20, 70% 0.18 zł, mąka pszenna gładka 60% 0,23 zł, mąka pszenna najprzedniejsza grysikowa 0,30 zł, krupy jęczmienne od 0,35—0,45 zł, krupy pogańskie od 0,35—0,45 zł, pęczak 0,35 zł, kasza jaglana 0,45 zł, groch od 0,25—,30 zł, fasola 0,30 zł, soczewica od 0,65—0,80 zł.

Notowania złotego w Berlinie.

w dniu 13 października 1931 r.

Wypłaty na Warszawę	47.145—47.355
Noty wielkie	47.00—47.075

Dolar na dawnym poziomie.

Kurs dolara gotówkowego, który w ostatnich dniach ubiegłego tygodnia podlegał znacznym wahaniom, ustabilizował się na dawnym poziomie. Notowania nieoficjalne i oficjalne wykazują ten sam stan, co z okresu przed przejściowem zawahaniem się kursu. Dewizy dolarowe pozostały przez cały czas niezmienione.

Przypływ złota do Warszawy.

Do kas prywatnych instytucyj finansowych w Warszawie wpłynęło w bieżącym miesiącu 2 miljony złotych w złocie wskutek operacyj giełdowych, przeprowadzonych z zagranicą.

Kronika gospodarcza.

Złoty a marka niemiecka na Śląsku Opolskim.

Wskutek ostatnich zarządzeń w sprawie handlu dewizami zagranicznemi, zastosowane już zostały obostrzone przepisy wykonawcze. Na granicy przeprowadzają niemieccy urzędnicy celni ścisłą osobistą rewizję w poszukiwaniu pieniędzy. W bankach i kantorach wymiany pieniędzy można najwyżej nabyć 10 złotych za marki niemieckie po kursie oficjalnym 46 groszy za złoty. Kupno uskutecznić można tylko za okazaniem polskiej karty cyrkulacyjnej, przyczem kwota i data kupienia są napisane na karcie cyrkulacyjnej. Większych sum, jeśli chodzi o złote, banki na Śląsku Opolskim nie sprzedają W pokątnym handlu płacą za złotego 50 do 53 groszy.

Nie chcieli w złotych mają w funtach.

W swoim czasie syndykat polskich hut żelaznych uzyskał większą pożyczkę zagraniczną na finansowanie produkcji hutniczej, której jedną transzę realizowały między innemi także i „D“ banki z Drezdner Bankiem na czele. Pożyczka ta opiewała na złote. Po krachu niemieckim Drezdner Bank obawiając się zniżki kursu złotego, zażądał od syndykatu przerachowania transzy niemieckiej na funty szterlingi, na co syndykat wówczas się zgodził. Obecnie wobec kolejnego krachu funta, Drezdner Bank wystąpił ponownie z pretensją uznania tej waloryzacji jako dokonanej w funtach złotych względnie zamiany według starego parytetu sumy pożyczkowej na dolary. Żądaniu temu oparł się jednak zupełnie słusznie syndykat. Jaka będzie dalsza historja tego sporu, trudno obecnie przewidzieć, w każdym jednak razie, gdyby banki niemieckie miały większe zaufanie do złotego, nie groziłaby im dziś strata.

Wywóz bekonów do Anglji wzrósł.

Według danych Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu wywóz bekonów do Anglji wynosił we wrześniu 2.181 balotów, wagi 222.232 kg wobec 1.325 balotów, wagi 137.501 kg w miesiącu sierpniu. Jak z tego widać we wrześniu jeszcze nie dały się zauważyć ujemne skutki spadku funta, który niewątpliwie obniży nasz wywóz przynajmniej przejściowo.

Wydawnictwo „Katolika Polskiego“ i „Katolika Śląskiego“, „Górnoślązaka“ i „Gońca Śląskiego“ w Katowicach.

Nakładem i drukiem: **Drukarnia Śląska, spółka** z ogr. odp. w Katowicach, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada: **Franciszek Godula w Królewskiej Hucie.**

Kronika radjowa.

Radjostacja w Watykanie

zostaje oddana częściowo do użytku mieszkańców Citta del Vaticano. Komunikacja radjotelegraficzna w Watykanie obejmować będzie narazie tylko państwa europejskie.

Bajki i prawdy o Radju.

Chodzą po ludziach „gadki“ o różnych potworach i smokach, pożerających ludzi, o wężach i żmijach, ściągających krowom mleko, o czarownicach, rzucających urok na chudobę, o duchach straszących ludzi i t. p. Początek takich opowiadań sięga bardzo dawnych czasów. Dawniej wierzyło w nie tysiące ludzi. Byli nawet specjalni znachorzy, którzy podobno umieli tego rodzaju nieszczęścia zarzekać, odczyniać uroki, — dawali lekarstwa, które miały pomagać. W czasach dzisiejszych jest to prawie nie do pomyślenia, w podobne „baje“ wierzy obecnie mało nieoświeconych ludzi, posługując się niemi raczej do straszenia niegrzecznych dzieci.

W czasach późniejszych, gdy wynaleziono koleje, telegraf, telefon, gramofon, aeroplany i inne tak konieczne dla egzystencji i wygody czy też przyjemności ludzkiej maszyny, fantazja ludzka otoczyła je również aureolą nadprzyrodzoną. I dziś jeszcze ludzie, którzy koleją, a tembardziej aeroplanem nie pojadą, gramofonu nie chcą słuchać, słuchawki telefonicznej nie wezmą do ręki, gdyż twierdzą, że siedzi tam nieczysta siła.

Obecnie przyszła kolej na radjo. Słyszy się niejednokrotnie i to nietylko na zapadłych kresach, ale nawet w centrum Polski, w pobliżu stolicy, że radjo to wielkie nieszczęście dla ludzi, dopóki bowiem radja nie było, to rzekomo nie było również burz i piorunów, oraz ulewnych i długotrwałych deszczów — jednem słowem — radjo ściąga te nieszczęścia. „Baje“ takie wygłaszają niejednokrotnie nawet bardzo poważni i zdawałoby się życiowo doświadczeni gospodarze-rolnicy. Skąd takie dzikie i niczem nieusprawiedliwione wieści wyszły i kto mógł być ich twórcą, trudno jest ustalić.

Wymownymi świadkami są tu oblężenia mieszkań nauczycieli czy też innych śmiałków, posiadających radjo i powtarzające się nieraz wypadki zniszczenia instalacji.

Skutki takich wystąpień były dla sprawców zwykle bardzo przykre, gdyż sądy, czy też władze bezpieczeństwa publicznego, po rozpatrzeniu sprawy stanęły w obronie napadniętych i karały podsądnych i wierzących w podobne głupstwa napastników.

Opowiadania, jakoby radjo sprowadzała nieszczęście, dadzą się zbić bardzo łatwo. Wystarczy tylko zajrzeć do historji, a nawet posłuchać opowiadań ludzi starych, dziś jeszcze żyjących, którzy dobrze pamiętają swe lata dziecinne i młodzieńcze. Opowiedzieć oni nam mogą, że dawniej były również długotrwałe ulewy, straszne burze, czy też wielotygodniowe posuchy, że ludzie przymierali głodem, żywili się niejednokrotnie korą drzewną, szerzyły się bardziej niż dziś choroby zakaźne, jak cholera, tyfus, czarna ospa i t. p., chociaż **radja napewno jeszcze nie było.**

Jedyne nieszczęście, jakie może ściągnąć radjo, to możliwość uderzenia pioruna w antenę, — ale i na to jest rada. Należy założyć sobie dobre uziemienie, które zresztą jest dla odbiornika konieczne, i w czasie nadchodzącej burzy czy też błyskawic lub silnych wyładowań atmosferycznych i wogóle zawsze, gdy odbiornik nie jest czynny, należy antenę uziemić. Gdy ten warunek jest ściśle wypełniony, to możemy być pewni, że piorun w antenę nie uderzy, a gdyby nawet uderzył, to jego ładunek spływa do ziemi, nie wyrządzając żadnej szkody.